

Zasada główna tego forum

Autor: Zygmunt Skibicki

20.08.2012.

Zmieniony 24.10.2012.

Od czterech lat "wisi" to na forum , ale jak się okazuje, mało kto to przeczytał...

Zatem wieszam na stronie frontowej... 1. To jest moje, całkowicie prywatne forum i wcale nie zależy mi na gwałtownie rosnącej ilości użytkowników. Wcale nie mam ochoty gromadzić tu wzajemnie przekrzykujących się jedynie słusznymi teoryjkami. Zdecydowanie bardziej wdzięczny będę za nadanie dyskusjom charakteru spokojnej wymiany poglądów o temacie dyskusji. Bardzo proszę zatem o nie wyrażanie się na forum na temat innych uczestników, ok?

Dyskutujemy na argumenty a nie na inwektywy. Powiem krótko - nie życzę sobie wyrażania opinii o którymkolwiek z uczestników czy stosowania porównań wyraźnie do kogokolwiek skierowanych.

Szanujemy tu poglądy każdego uznając, że wynikają one z jego doświadczeń. Być może niewielkich doświadczeń, ale jego osobistych. W danej sprawie możliwe są wszak bardzo różne rozwiązania, a stosujący diametralnie inny sposób od naszego wcale nie musi być traktowany "z góry". Inna sprawa, że można go namawiać na zmianę metod i nawyków na bardziej bezpieczne czy choćby zdaniem autora postu wygodniejsze. 2. W sprawach dotyczących sprzętu dyskutujemy tu do upadu: co, jak i dlaczego, ale marketowe zachwalanie konkretnych marek czy modeli uważać będę za zwykłą reklamę i... do kosza! Wyjątek mogą stanowić jedynie ostrzeżenia przed nabywaniem ewidentnie "kit-owatych" rzeczy. To forum nie miało, nie ma i mieć nie będzie żadnego sponsora mogącego w sposób bezpośredni lub pośredni cokolwiek sprzedać jakimkolwiek turystyce, więc i zobowiązań "lojalnościowych" też tu nie ma się co obawiać.

3. Będę stosował tylko jedno upomnienie w ww kwestiach. Jeśli nie będzie skuteczne, wycinam cały niestosowny udział, a przy kolejnej próbie wywalam takiego uczestnika z forum w sposób bezpowrotny.

4. Nie zamierzam robić tu za sprzątaczkę po kimś. Jeśli już coś zostało tu, czyli na publicznym forum napisane, zatem w sposób oczywisty opublikowane, a nie usunąłem z powodów j.w. zostanie i próżno mnie straszyć idiotycznie rozumianym prawem autorskim, bo na nim to ja się całkiem nieźle znam. Prosić, owszem... można.